

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

SSO Ewa Taberska

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: p.o. staż. I. M.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r.

sprawy **G. M. (1)**

oskarżonej z art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C.

z dnia 24 lutego 2014 r. sygn. akt VII K 766/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że ogranicza orzeczony środek karny do zakazu zajmowania stanowisk związanych z prowadzeniem spraw majątkowych w instytucjach państwowych.
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 500 zł.

H. B. M. E. T.

UZASADNIENIE

G. M. (1) została oskarżona o to, że w dniu 26 kwietnia 2007 r. w C., jako funkcjonariusz publiczny - Kierownik Sekcji Gospodarowania (...) Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w P. Filia w P., będąc zobowiązana na podstawie umowy o pracę z dnia 15 marca 2004 r. do zajmowania się sprawami majątkowymi Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w P. Filia w P. oraz zakresem swoich obowiązków z dnia 20 września 2006 r. do zajmowania się sprawami majątkowymi Agencji, nieumyślnie, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przedmiotowych okolicznościach, nie dopełniła ciążących na niej obowiązków przez wypełnienie ich w sposób nienależyty w zakresie prawidłowego i racjonalnego nadzoru gospodarowania powierzonym jej Zasobem (...) w postaci nieruchomości Kw nr 242 – działki o numerach (...) o łącznym obszarze 3,6762 ha, położone w K. oraz z nieruchomości Kw nr O.D. Tom 1 karta 1 – działki o numerach (...) o łącznym obszarze 36,5303 ha, położone w O., należytego i celowego rozdysponowania powyższym Zasobem na rzecz Gminy C. celem dokonania inwestycji infrastrukturalnej na nieruchomościach wnioskowanych do nieodpłatnego przekazania przez Agencję w ten sposób, że z naruszeniem powyższych zasad, nie zapoznając się i nie uwzględniając uchwały nr XIII/170/2003 Sejmiku Województwa (...) z dnia 29 września 2003 r. w sprawie uchwalenia Planu (...) dla Województwa Wielopolskiego oraz opierając się na

wycenie nieruchomości z dnia 12 lipca 2006 r. przedłożonej przez wnioskodawcę na kwotę 421 664 zł, bez dokonania własnej wyceny przedmiotowych nieruchomości, działając w imieniu i na rzecz Agencji, pomimo braku wymogu nieodpłatnego przekazania i przeniesienia własności nieruchomości, zawarła z Gminą C., reprezentowaną przez Z. W.Gminy C., umowę o bezpłatnym przekazaniu i przeniesieniu własności na rzecz Gminy C.nieruchomości Kw nr 242 – działki o numerach (...)o łącznym obszarze 3,6762 ha, położone w K.oraz z nieruchomości Kw nr O.D.Tom 1 karta 1 – działki o numerach (...)o łącznym obszarze 36,5303 ha, położone w O., niezabudowane o łącznej wartości 421 664 zł z wyłącznym przeznaczeniem na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań własnych Gminy o charakterze użyteczności publicznej – tj. pod budowę składowiska odpadów wraz z infrastrukturą towarzyszącą – linią sortowniczą, urządzeniami, w których następować będzie przerób odpadów, podczas gdy w świetle ówczesnie obowiązującej uchwały nr XIII/170/2003 Sejmiku Województwa (...)z dnia 29 września 2003r. w sprawie uchwalenia Planu (...)odpadami dla Województwa Wielopolskiego zaplanowano zamknięcie składowiska odpadów komunalnych w K.dla Gminy C., która została przyporządkowana do Zakładu (...), w wyniku czego na terenie Gminy C.nie mógł powstać kolejny Zakład (...), gdyż zaplanowano już na szczelbu województwa (...)powstanie nowego i jedynego Zakładu (...)w miejscowości N.T.– K., obejmującego swoją właściwością m.in. Gminę C., wskutek czego swoim bezprawnym zachowaniem nieumyślnie wyrządziła Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w P.Filia w P.znaczną szkodę majątkową w wysokości 421 664 zł, tj. o przestępstwo z art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu Zamiejscowy Wydział Karny w C., wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VII K 20/13, uniewinnił oskarżoną G. M. (1) od zarzucanego jej przestępstwa z art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk.

Apelację od powyższego orzeczeniu wywiódł na niekorzyść oskarżonej prokurator.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt IV Ka 445/13, uznawszy apelację za celową, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu w VII Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w C., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VII K 766/13, uznał **oskarżoną G. M. (1)** za winną tego, że w dniu 26 kwietnia 2007 r. w C., będąc Kierownikiem Sekcji (...)Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w P.Filia w P., będąc zobowiązana na podstawie umowy o pracę do zajmowania się sprawami majątkowymi Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału Terenowego w P.Filia w P.oraz zakresem swoich obowiązków z dnia 20 września 2006 r. do zajmowania się sprawami majątkowymi Agencji, nieumyślnie, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w przedmiotowych okolicznościach, nie dopełniła ciężących na niej obowiązków przez wypełnienie ich w sposób nienależyty w zakresie prawidłowego i racjonalnego nadzoru gospodarowania powierzonym jej Zasobem (...)w postaci nieruchomości Kw nr 242 – działki o numerach (...)o łącznym obszarze 3,6762 ha, położone w K.oraz nieruchomości Kw nr O.D.Tom 1 karta 1 – działki o numerach (...)o łącznym obszarze 36,5303 ha, położone w O., należytego i celowego rozdysponowania powyższym Zasobem na rzecz Gminy C.celem dokonania inwestycji infrastrukturalnej na nieruchomościach wnioskowanych do nieodpłatnego przekazania przez Agencję w ten sposób, że z naruszeniem wytycznych Prezesa (...)z dnia 23 marca 2004 r. w zakresie nieodpłatnego przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego i spółdzielniom mieszkaniowym nieruchomości wchodzących w skład (...)Skarbu Państwa, oraz nie uwzględniając okoliczności, iż na ten sam cel dokonania inwestycji infrastrukturalnej opisany wyżej (...)/P.Filia w P.przekazała już Gminie C.nieodpłatnie w dniu 30 października 1996 r. nieruchomości o nr Kw (...)SR w Chodzieży położone w K.stanowiące działki nr (...)o łącznym obszarze 10,7100 ha i Gmina na tym terenie mimo upływu 10 lat nie utworzyła wysypiska śmieci, pomimo braku wymogów nieodpłatnego przekazania i przeniesienia własności nieruchomości, zawarła z Gminą C., reprezentowaną przez Z. W.Gminy C., umowę o bezpłatnym przekazaniu i przeniesieniu własności na rzecz Gminy C.nieruchomości Kw nr 242 – działki o numerach (...)o łącznym obszarze 3,6762 ha, położone w K.oraz z nieruchomości Kw nr O.D.Tom 1 karta 1 – działki o numerach (...)o łącznym obszarze 36,5303 ha, położone w O., niezabudowane o łącznej wartości 421 664 zł z wyłącznym przeznaczeniem na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań

własnych Gminy o charakterze użyteczności publicznej – tj. pod budowę składowiska odpadów wraz z infrastrukturą towarzyszącą – linią sortowniczą, urządzeniami, w których następować będzie przerób odpadów, wskutek czego swoim bezprawnym zachowaniem nieumyślnie wyrządziła Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w P.Filia w P.znaczną szkodę majątkową w wysokości co najmniej 421 664 zł, tj. przestępstwa z art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk i za to na podstawie art. 296 § 4 kk wymierzył jej karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie, na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, a na podstawie art. 71 § 1 kk i art. 33 § 3 kk wymierzył oskarżonej karę 50 stawek dziennych grzywny przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 40 zł.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej zakaz zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną na okres 2 lat.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90 zł oraz wymierzył jej opłatę w kwocie 500 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonej. Orzeczeniu temu zarzucił:

a) w odniesieniu do pkt. 1

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk poprzez błędną jego wykładnię, sprowadzającą się do uznania Wytycznych Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych z dnia 23 marca 2004 roku za źródło obowiązków, których niedopełnienie stanowi realizację znamienia czynu zabronionego, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna prowadzić do wniosku, iż Wytyczne są tzw. prawem powielaczowym i niezastosowanie się do płynących z nich dyrektyw nie uzasadnia przypisania odpowiedzialności karnej,
- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, iż oskarżona zawierając umowę o bezpłatnym przekazaniu i przeniesieniu własności nieruchomości na rzecz Gminy C. nie uwzględniła faktu, iż w roku 1996 Agencja Nieruchomości Rolnych nieodpłatnie przekazała i przeniosła własność nieruchomości na rzecz Gminy C. celem dokonania inwestycji infrastrukturalnych, przy czym inwestycje te nie zostały w ciągu 10 lat zrealizowane, podczas gdy oskarżona okoliczność tę wzięła pod uwagę, w świetle wiążących jednak oskarżoną regulacji prawnych fakt ten nie stanowił przeszkody do przeniesienia własności nieruchomości w 2007 r.,
- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż oskarżona zawierając w imieniu Agencji Nieruchomości Rolnych umowę z Gminą C. była w pełni niezależna, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań części świadków wynika, iż oskarżona działała w warunkach faktycznej zależności od przełożonych;

b) w odniesieniu do pkt 4

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 41 § 1 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w nieprecyzyjnym wskazaniu zakresu przedmiotowego zakazu zajmowania stanowiska,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 424 § 2 kpk poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku okoliczności będących podstawą zastosowania wobec oskarżonej środka karnego w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną, co uniemożliwia kontrolę instancyjną rozstrzygnięcia,
- niesłuszne zastosowanie środka karnego w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną, wynikające z przyjęcia, iż dalsze zajmowanie przez oskarżoną stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną zagraża istotnym dobrom chronionym prawem, podczas gdy w rzeczywistości oskarżona z uwagi na swoją dotychczasową niekaralność, opinię środowiskową oraz wzorcowe

zachowanie w okresie od zdarzenia z 26 kwietnia 2007 r. do chwili obecnej daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków wynikających z zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną, bez narażenia swoją działalnością istotnych dóbr chronionych prawem.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części, dotyczącej środka karnego z art. 41 § 1 kk i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego była zmiana zaskarżonego wyroku co do zakresu orzeczonego zakazu zajmowania określonych stanowisk. W pozostałej zaś części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Przystępując do szczegółowego uzasadnienia powyższej konstatacji, w pierwszej kolejności należało przedstawić stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie tych zarzutów apelacyjnych, które zmierzały do podważenia stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie uznania sprawstwa i zawinienia oskarżonej G. M. (1) w popełnieniu czynu zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk. Jest bowiem oczywistym, że gdyby te (bądź któryś z nich) okazały się zasadne, bezprzedmiotowa byłaby kontrola instancyjna wyroku w zakresie orzeczenia o karze.

Zachowując zatem kolejność uchybień podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej, Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa materialnego, tj. art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk poprzez błędną jego wykładnię, która doprowadziła do niesłusznego przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej za niedopełnienie ciążących na niej obowiązków. W tym miejscu konieczne jest podniesienie, iż ustalenia faktyczne odnośnie zajmowanego przez G. M. (1) stanowiska, także zakresu jej obowiązków jako pracownika Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa Oddział Terenowy w P.Filia w P.(w skrócie (...)) oraz udzielonych pełnomocnictw do reprezentowania (...), były bezsporne i zostały przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określone bezbłędnie i jednoznacznie. Warto tytułem przypomnienia podkreślić, że oskarżona jako kierownik Sekcji (...)w zakresie swych obowiązków pracowniczych miała nadzorowanie zadań odnośnie gospodarowania mieniem pozostającym w dyspozycji (...), w tym w zakresie sposobu zagospodarowania mienia Zasobu (por. pkt I pdpkt 1 Zakresu obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności pracownika z dnia 20 września 2006 r., k. 657-658). Zgodnie z przytoczonym zakresem obowiązków G. M. była również zobligowana do znajomości i stosowania zarządzeń Dyrektora dotyczących między innymi organizacji pracy w Oddziale, zarządzeń Z-cy Dyrektora Oddziału Filia w P. oraz zarządzeń, decyzji i pism Biura Prezesa (pkt I, pdpkt 8 Zakresu). Nie ulega zatem wątpliwości, że podsądna jako kierownik wydzielonej jednostki była zobowiązana zachować dbałość o mienie, którym (...)mogło zadysponować na podstawie art. 24 ust. 5 pkt. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i w drodze umowy, nieodpłatnie przekazać je na własność jednostce samorządu terytorialnego na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań własnych. Co godne zaakcentowania, to właśnie oskarżona reprezentowała Agencję przy podpisywaniu aktu notarialnego, na mocy którego nieruchomości w K.i O., o łącznej powierzchni 40,21 ha, przeszły na własność Gminy C.. Rola oskarżonej w tym przedsięwzięciu była zatem niebagatelna. Jest też w pełni uzasadnione pogłębione badanie jej zachowania w związku z ujawnieniem w toku kontroli zagospodarowania nieruchomości przekazanych przez (...)Gminie C., że cel owego przekazania gruntów nie został zrealizowany, co więcej inwestycja była od początku niezgodna z wojewódzkim planem gospodarowania odpadami, a większą część uzyskanych nieruchomości Gmina szybko sprzedała. Krótko mówiąc, wysypisko śmieci, na gruntach przekazanych od (...), nie mogło powstać, co było faktem w dniu zawierania umowy o przekazanie gruntów, tj. 26 kwietnia 2007 r. Badając w związku z tym odpowiedzialność karną oskarżonej, Sąd Okręgowy uznał, że istniały pełne podstawy aby postawić G. M. (1) w stan oskarżenia za popełnienie występku z art. 296 § 4 kk w zw. z art. 296 § 1 kk. Co więcej, zdaniem Sądu II instancji, po powtórnych procesie przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy, zapadł w pełni zasadny wyrok skazujący oskarżoną za to przestępstwo. Sąd niższej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy uwzględnił bowiem wszystkie rozważania i wskazania, jakie otrzymał od Sądu odwoławczego przy wyroku uchylającym pierwszy wyrok uniewinniający oskarżoną. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż Sąd Okręgowy w obecnym składzie orzekającym w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu II

instancji wydającego wyrok kasatoryjny z dnia 2 lipca 2013 r. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym kierunek wskazany wówczas przez Sąd odwoławczy, w jakim Sąd in meriti miał zbadać inkryminowane zachowanie oskarżonej. Wyraźnie zatem zobowiązano Sąd Rejonowy do ustalenia czy oskarżona uchybiła ciążącym na niej obowiązkom służbowym, a jeśli tak to konkretnie jakim oraz czy pomiędzy takimi nieprawidłowościami (jeśli zostaną ustalone) zachodzi związek przyczynowy, czyli czy zastosowanie się przez oskarżoną do wszelkich wymogów postępowania zapobiegłoby bezzasadnemu przekazaniu gruntów jednostce samorządu terytorialnego. Należy również podzielić stanowisko Sądu odwoławczego, które potwierdziło powtórzone postępowanie przed Sądem niższej instancji, iż oskarżonej nie obciążał brak wiedzy na temat uchwały nr XIII/170/2003 Sejmiku Województwa (...)z dnia 29 września 2003 r. w sprawie uchwalenia Planu (...)odpadami dla Województwa (...), ani treści pisma Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...)z dnia 12 marca 2007 r. skierowanego do Gminy C., z których wynikała sprzeczność zamierzeń Gminy C.z wojewódzkim planem gospodarki odpadami, a zatem nierealność budowy składowiska odpadów na terenie tej Gminy. Z tej racji, iż nie wykazano aby oskarżona miała obowiązek znajomości powyżej wskazanej uchwały, która to nie stanowiła aktu prawa miejscowego, ani by znała marcową korespondencję między Urzędem Gminy a Urzędem Marszałkowskim, słusznie nie oparto wyroku skazującego na tych oto ustaleniach. Uwaga Sądu orzekającego skupiła się natomiast na Wytycznych Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych z dnia 23 marca 2004 r. w zakresie nieodpłatnego przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego i spółdzielniom mieszkaniowym nieruchomości wchodzących w skład (...)Skarbu Państwa. Było to zgodne z sugestią Sądu II instancji uchylającego pierwszy wyrok zapadły w sprawie oskarżonej. Sąd Rejonowy w sposób bezbłędny wywiązał się ze swego zadania, dogłębnie analizując postępowanie oskarżonej przez pryzmat Wytycznych Prezesa (...)i rzeczowo wykazując, że G. M. (1)nie wypełniła części z nich, akceptując wniosek Gminy C.o nieodpłatne przekazanie gruntów, pomimo że:

- wniosek nie zawierał uchwały rady gminy zobowiązującej zarząd gminy do realizacji inwestycji,
- nie przedstawiono informacji o dacie realizacji inwestycji,
- nie załączono dokumentacji projektowej (założenia, ekspertyzy, projekt) umożliwiającej określenie potrzeb gruntowych realizowanej inwestycji.

Postąpienie niezgodne z Wytycznymi skutkowało zaś brakiem właściwego rozeznania co do realności zgłoszonej przy wniosku o przekazanie gruntów inwestycji w Gminie C., co również rzeczowo i logicznie przedstawione zostało w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Warto również wspomnieć, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał pełne podstawy do przyjęcia, że w (...) stosowane były Wytyczne Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych z dnia 23 marca 2004 r. w zakresie nieodpłatnego przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego i spółdzielniom mieszkaniowym nieruchomości wchodzących w skład (...) Skarbu Państwa, co było zgodnie z zaleceniem Prezesa Agencji (...) (pismo z dnia 23.03.2004 r., k. 707 akt). Trzeba też zaznaczyć, iż analiza akt sprawy prowadziła do wniosku, że wspomniane Wytyczne były znane oskarżonej i powoływała się ona na nie prowadząc czynności rozpoznawcze co do wniosku W. Gminy C. Z. S. o nieodpłatne przekazanie na rzecz tejże Gminy, w oparciu o art. 24 ust. 5 pkt. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, nieruchomości położonych w obrębie wsi K. i O., o łącznej powierzchni 40,21 ha (por. pismo skierowane do urzędu Gminy C. z dnia 21 sierpnia 2006 r., k. 1576 akt). Zresztą z samych wyjaśnień oskarżonej G. M. (1) wynika, iż nie podważała ona procedur i warunków, jakie winny zostać spełnione dla nieodpłatnego przekazania na rzecz jednostki samorządowej gruntów będących w zasobach Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, a ujętych w Wytyczne Prezesa Agencji z dnia 23 marca 2004 r. Świadczy o tym choćby fakt, iż w toku postępowania karnego wyrażała swe przekonanie o postąpieniu zgodnie z tymi Wytycznymi, choć uznawała je tylko jako ułatwienie dla Agencji, a nie za wiążącą podstawę prawną (por. wyjaśnienia G. M. k. 1447, 1450 w zw. z k. 2996 v akt).

W tym miejscu zatem pozostaje ustosunkować się do stanowiska obrońcy, wedle którego owe Wytyczne nie stanowią źródła prawa powszechnie obowiązującego i należą do kategorii tzw. prawa powielaczowego. Są one, jak podaje apelujący, nośnikiem zaleceń, a nie bezwzględnie wiążących dyspozycji, niedopełnienie których dopiero

powodowałyby odpowiedzialność karną. Z przytoczonych przez skarżącego przykładów z doktryny na temat źródeł obowiązków, w kontekście wypełnienia strony przedmiotowej występku z art. 296 kk wynika, że przez taki obowiązek należy rozumieć wynikające z przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy zobowiązanie do podjęcia lub zaniechania określonych czynności związanych z zajmowaniem się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą. Obowiązek oznacza więc ciążącą na danej osobie powinność postępowania w określony sposób, tj. dokonywania określonych czynności lub powstrzymywania się od ich dokonywania. Autor apelacji akcentuje przy tym stanowisko jednego z komentatorów Kodeksu karnego, wedle którego; „Dla sprecyzowania treści obowiązku, oprócz wymienionych w art. 296 § 1 źródeł, znaczenie mają także te przepisy prawa administracyjnego, cywilnego i gospodarczego, które określają zasady prawidłowego gospodarowania” (por. Kodeks karny. Część szczególna Tom III. Zakamycze 2006. Komentarz do art. 296 pod red. Piotra Kardasa, Teza 54).

Sąd Okręgowy w pełni podziela przytoczony powyżej pogląd, widząc jednocześnie konieczność jego uzupełnienia. Mianowicie, za wspomnianym wyżej głosem doktryny dodać trzeba, że omawiany przepis art. 296 § 1 posługuje się pojęciem "uprawnienia i obowiązki" w szerszym znaczeniu, odnoszącym się również do zasad prawidłowego gospodarowania. **Wynikające bowiem z przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy obowiązki i uprawnienia nie zawsze zostają w pełni precyzyjnie określone. Ich doprecyzowanie wynikać zaś może z innych niż samo powiernictwo źródeł, zwłaszcza z samego charakteru prowadzonych spraw majątkowych lub działalności gospodarczej, charakteru pełnionej funkcji i wykonywanych czynności, istoty wykonywanych zadań czy rodzaju dokonywanych czynności, które nakazują działanie racjonalne, zgodne z zasadami sztuki zarządzania majątkiem i ogólnymi regułami prowadzenia działalności gospodarczej oraz przyjętym wewnętrznym podziałem obowiązków. Dlatego też traktować je należy szeroko i ujmować zarówno jako obowiązki i uprawnienia wynikające z odpowiednich regulacji prawnych, jak i jako wynikające z sytuacji nieokreślonych przepisami prawa, a będące realizacją zasad racjonalnego działania** (tak P. Kardas, Teza 55 ibidem, zob. A. Rogala, Przepięstwo niegospodarności, Warszawa 1985, s. 58; A. Bachrach, Przepięstwo niegospodarności, PiP 1977, z. 2, s. 20 i n.).

Oznacza to, że szczegółowa regulacja obowiązków i uprawnień podmiotów zajmujących się cudzymi sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą nie zawsze jest możliwa, a w warunkach gospodarki wolnorynkowej wręcz pozostawać może w kolizji z zasadami racjonalnego gospodarowania. Takie bowiem ściśle i kategoryczne określenie uprawnień i obowiązków prowadzić by mogło do naruszenia zasady swobody obrotu i oznaczałoby nadmierne skrupowanie w sytuacjach wymagających indywidualnego podejścia, czy związanych z ryzykiem. Istnieje zatem konieczność pozostawienia podmiotom zajmującym się cudzymi sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą swoistej swobody pozwalającej na podjęcie w sytuacjach nietypowych i ryzykownych decyzji lub określenie sposobu postępowania. W przypadku niedookreślenia zakresu uprawnień i obowiązków, za dodatkowe kryterium winien służyć cywilnoprawny wzorzec "racjonalnego gospodarza", "sumiennego kupca" czy "dobrego gospodarza". Wskazane wyżej pojęcia określają osobę, która własnym sprawom poświęca wystarczającą staranność i przezorność, przez co zmierza do ich najkorzystniejszego prowadzenia (por. A. Rogala, Przepięstwo niegospodarności, s. 64-65; J. Duży, Odpowiedzialność karna członków organów spółek kapitałowych. Działania na szkodę spółki, Bydgoszcz 2004, s. 59-93). Dobry gospodarz to człowiek z odpowiednim przygotowaniem teoretycznym oraz doświadczeniem praktycznym. W sytuacjach podejmowania konkretnych decyzji majątkowych lub gospodarczych kieruje się on racjonalnością postępowania, która zmierza do uzyskania uzasadnionych i możliwych do osiągnięcia korzyści ekonomicznych oraz nastawieniem mającym na celu dobro i interesy podmiotu, który reprezentuje (tak P. Kardas, Teza 56 ibidem, por. O. Górniok, Przepięstwo nadużycia zaufania zamiast karalnej niegospodarności, PUG 1993, nr 3, s. 4 i n.).

Reasumując, Sąd odwoławczy uważa, że przedmiotowe Wytyczne Prezesa (...) z dnia 23 marca 2004 r. wyznaczały obowiązkowy standard postępowania przedstawiciela Agencji odpowiedzialnego za prawidłowy i racjonalny nadzór nad gospodarowaniem mieniem wchodzącym w skład (...). Podstawowych źródeł obowiązków oskarżonej G. M. (1), o których mowa w art. 296 § 1 kk, w realiach niniejszej sprawy upatrywać trzeba było w umowie o pracę i pisemnym

zakresie obowiązków pracowniczych wyżej wymienionej z dnia 20 września 2006 r., te zostały zaś wskazane w opisie czynu przypisanego oskarżonej. Jednocześnie, ich dopełnienie i uszczegółowienie stanowiły procedury obowiązujące przy nieodpłatnym przekazywaniu na własność gruntów wchodzących w skład (...) Agencji Nieruchomości Rolnych. Miały one na celu zapewnienie prawidłowego gospodarowania mieniem pozostającym w dyspozycji Agencji, tak aby spełnione zostały warunki wynikające z ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Jak wyżej przedstawiono, w badanym przypadku oskarżona nie wypełniła należycie ciążących na niej obowiązków, co skutkowało niosącym ze sobą znaczną szkodę majątkową aktem notarialnym z dnia 26 kwietnia 2007 r. o bezpłatnym przekazaniu i przeniesieniu własności na rzecz Gminy C. niebagatelnej bo ponad 40 hektarowej nieruchomości.

Zdaniem Sądu odwoławczego bezzasadny okazał się również zarzut obrońcy o błędnym ustaleniu przez Sąd I instancji, że oskarżona zawierając umowę o bezpłatnym przekazaniu i przeniesieniu własności nieruchomości na rzecz Gminy C. nie uwzględniła faktu, iż w roku 1996 Agencja Nieruchomości Rolnych nieodpłatnie przekazała i przeniosła własność nieruchomości na rzecz Gminy C. celem dokonania inwestycji infrastrukturalnych, przy czym inwestycje te nie zostały w ciągu 10 lat zrealizowane. Owo „niewuwzględnienie” słusznie Sąd Rejonowy ocenił jako brak zachowania przez oskarżoną właściwej w zaistniałych okolicznościach ostrożności i w efekcie postąpienie nie odpowiadające wzorcowi „dobrego gospodarza”. Tu na marginesie należy wspomnieć, że Sąd I instancji w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia, używał obrazowego określenia „dobry gospodarz”, analizując co składa się na prawidłowe zajmowanie się sprawami majątkowymi. Nawiązując do rozważań czynionych powyżej na temat zarzutu obrazu prawa materialnego, nie można zgodzić się z apelującym, iż skoro wedle ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa fakt niezrealizowania wcześniejszej inwestycji infrastrukturalnej nie jest przeszkodą do ubiegania się w przyszłości o grunty z (...), ani nawet nie ma o tym mowy w Wytycznych Prezesa z dnia 23 marca 2004 r., to oznacza, że oczekiwane zachowanie (czyli uwzględnienie poprzedniego przekazania gruntów) nie stanowi obowiązku, którego niedopełnienie prowadzi do odpowiedzialności karnej z art. 296 kk. Zdaniem Sądu II instancji jest oczywistym, że oskarżona działając jako przedstawiciel (...) winna zachowywać się jak „dobry gospodarz” dbający o sprawy majątkowe, które jej powierzono. Aby to spełnić winna oczywiście wypełniać obowiązki i uprawnienia wynikające z odpowiednich regulacji prawnych. Ale nie tylko, gdyż w jej gestii leżało również dochowanie reguł wynikających z sytuacji nieokreślonych przepisami prawa, a stanowiących realizację zasad racjonalnego działania.

W pełni trafnie zatem Sąd I instancji wpięrow przeanalizował, a następnie ocenił zachowanie oskarżonej G. M. w tym względzie, iż wiedziała ona, że Gmina C., w roku 1996 r. otrzymała ponad 10 ha gruntów z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa we wsi K. pod wysypisko odpadów komunalnych i mimo zobowiązania wynikającego z zawartej wówczas umowy notarialnej, Gmina nie postąpiła z tą nieruchomością w sposób zgodny z jej przeznaczeniem. Ta okoliczność niewątpliwie powinna skłonić osobę odpowiedzialną za mienie wchodzące w skład (...) do przeanalizowania bieżącej sytuacji, poznania przyczyn niezrealizowania poprzedniej inwestycji i zweryfikowania aktualnych uwarunkowań do powstania składowiska odpadów we wsi K.. Żadnych takich kroków oskarżona podległym pracownikom nie zleciła, choć powinna to uczynić jako racjonalny gospodarz, odpowiadający za scedowanie kolejnej partii mienia na określony podmiot samorządowy. O zawinięciu oskarżonej w tym zakresie paradoksalnie świadczą wyjaśnienia samej podsądnej, która przyznała, że była jedyną osobą w Agencji przeciwną przekazaniu kolejnej nieruchomości, w takim dużym rozmiarze, właśnie ze względu na fakt, że gmina w 1996 r. dostała już 10 ha na podobny cel (por. wyjaśnienia k. 1448 w zw. z k. 2996v). Powyżej naprowadzone okoliczności, wbrew temu co sądzi obrońca także na ten fragment wypowiedzi oskarżonej się powołujący, prowadzą do wniosku, że oskarżonej G. M. (1) znana była informacja o wcześniej przekazanych Gminie C. gruntach z puli Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie (...)), co ją niepokoiło, ale jednak nie skłoniło do przedsięwzięcia jakichkolwiek działań kontrolnych przy prowadzonej procedurze o nieodpłatne przekazanie tejże Gminie kolejnych nieruchomości. Oznacza to, że omawiana okoliczność nie została przez oskarżoną w ogóle wzięta pod uwagę, a zwyczajnie ją zbagatelizowano i pominięto, co jak wykazał Sąd I instancji, w żadnym razie nie powinno mieć miejsca. W opinii Sądu II instancji zabiegiem nieprawidłowym, a przy tym nieracjonalnym i sztucznym byłoby przy tym oddzielenie niedopełnienia obowiązku w postaci niewuwzględnienia umowy bezpłatnego przekazania gruntów z 1996 r. od innych ustalonych przez Sąd Rejonowy niespełnionych obowiązków podsądnej, a wynikających z Wytycznych Prezesa (...) z 23 marca 2004 r. Zabieg taki miałby służyć ocenie czy ten czynnik występujący samodzielnie doprowadziłby do podjęcia negatywnej

decyzji w zakresie przekazania gruntów z Zasobów (...) na rzecz Gminy C.. Propozycja obrońcy w tej mierze została uznana za zupełnie dowolną i jako taka napotkała wyraźny sprzeciw Sądu. Nie sposób bowiem rozpatrywać takiej teoretycznej sytuacji w oderwaniu od realiów sprawy, gdzie osoba oskarżona nie dopełniła kilku istotnych kwestii, stanowiących ciężące na niej obowiązki. W taki też sposób było analizowane jej zachowanie przez organ orzekający, a mianowicie jako różnorodzajowe naruszenia reguł ostrożności w zakresie gospodarowania mieniem pozostającym w dyspozycji (...), skutkujące w efekcie wyrządzeniem znacznej szkody majątkowej. Ocenie podlegał zatem całokształt nieracjonalnych i niedbałych zachowań oskarżonej, które złożyły się na bezpodstawne przekazanie gruntów przez (...) na rzecz Gminy C., skoro poszczególne z nich zostały ustalone i wykazane jako popełnione i zawinione przez oskarżoną G. M..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził poprawność ustalenia faktycznego Sądu Rejonowego na temat niedopełnienia przez oskarżoną obowiązku w postaci nieuwzględnienia okoliczności, że (...) w przeszłości przekazała już Gminie C. nieodpłatnie nieruchomości we wsi K. i od tego czasu nie zostało tam utworzone wysypisko śmieci. Jako znamię czasownikowe występkę przypisanego oskarżonej, znalazło się ono w opisie czynu w samym wyroku, a także jasno i przekonująco zostało przez Sąd I instancji przedstawione w jego pisemnym uzasadnieniu. Zarzut obrońcy w tym zakresie został zaś oceniony jako polemika z ustaleniami organu orzekającego. Stało się tak albowiem stwierdzenie przesłanki odwoławczej z art. 438 pkt 3 kpk wymaga ustalenia uchybienia w postaci niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”) bądź też, co podnosił obrońca, w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Uchybienie to może więc być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie, a wskazanych w art. 7 kpk (por. kom. do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego, komentarz. Zakamycze 2003).

Jak wyżej pokazano, przeprowadzona kontrola instancyjna nie potwierdziła tezy jakoby ustalenia faktyczne, które stały się podstawą zaskarżonego orzeczenia, były dotknięte błędami, a zwłaszcza by poprzedzająca ich poczynienie ocena dowodów była niezgodna z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Powyższa konstatacja dotyczy również niezasadnie podniesionego w apelacji zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż oskarżona zawierając w imieniu (...) umowę z Gminą C. była w pełni niezależna, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań części świadków wynikało, że podsądna pozostawała w faktycznej zależności od przełożonych. Sąd I instancji należycie przedstawił jakie miejsce w kierownictwie (...) filii Oddziału Terenowego (...) w P. pełniła oskarżona G. M. (1) oraz na podstawie jakich pełnomocnictw była umocowana do podpisania aktu notarialnego w dniu 26 kwietnia 2007 r. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew stanowisku obrońcy, nie dawał zaś podstaw do podważenia ustalenia, iż oskarżona miała swobodę w podjęciu decyzji o przekazaniu gruntów na rzecz Gminy C.. Wbrew wybranym przez apelującego fragmentom zeznań dwóch świadków (D. M. i A. B. (1)) całościowa ocena dowodów osobowych prowadziła bowiem do wniosku, że oskarżona uczestniczyła w procedurze rozpatrywania wniosku Gminy C. o przekazanie na jej rzecz nieodpłatnie gruntów w K. i O.. Prawdą jest, że nie była jedyną osobą zaangażowaną w ten proces, a główne rozmowy z (...) wójtem prowadził jej przełożony R. S. pełniący funkcję Zastępcy Dyrektora Oddziału (...) Oddział Terenowy w P. Filia w P.. Nie było jednak tak, jak sugeruje apelujący, że oskarżona była jedynie narzędziem, wykonawcą decyzji o przekazaniu, które zapadły bez jej udziału i wpływu. O tym, że było inaczej niech świadczą takie przykłady jak zeznania R. S., który podał, że po wpłynięciu wniosku z Gminy C. (IV 2006 r.) zadekretował go na oskarżoną jako kierownika, czyniąc odpowiedzialną za zbadanie czy wniosek jest kompletny. Ponadto, warto wskazać na pismo podpisywane przez oskarżoną w imieniu (...), kierowane do Gminy C., a wzywające do dostarczenia pozostałej wymaganej dokumentacji (pismo z dnia 21 sierpnia 2006 r., k. 1576) oraz protokół uzgodnień spisany dnia 19 marca 2007 r. w sprawie nieodpłatnego przekazania na własność Gminy C. nieruchomości Skarbu Państwa, gdzie stroną przekazującą reprezentowała G. M. (1). Odpowiadając na zarzuty autora apelacji można również zauważyć, że choć pozytywne rozpatrywanie wniosków składanych przez jednostki samorządu terytorialnego było normą (tak świadek A. B.), to nie oznacza, że ich badanie ze strony (...) miało być fikcją. Był to długi proces, a nie jednorazowa decyzja. O tym, że zawarcie umowy poprzedzały długotrwałe i liczne procedury dobrze świadczy liczba osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie oraz czas jaki upłynął od chwili złożenia wniosku przez

Gminę (27 kwiecień 2006 r.) do dnia podpisania umowy o przekazaniu nieruchomości na jej własność (26 kwiecień 2007 r.)

Z powyżej przedstawionych okoliczności wynika, iż oskarżona nie tylko z racji pełnionej funkcji oraz udzielonego jej pełnomocnictwa do reprezentowania (...), które przyjęła, ale również faktycznie była osobą odpowiedzialną za nieodpłatne przekazanie nieruchomości z Zasobów (...) na rzecz Gminy C.. G. M. (1) mając odpowiednią wiedzę i kompetencje mogła zapobiec wyrządzeniu szkody majątkowej poprzez dostrzeżenie poważnych braków wniosku oraz stwierdzając niecelowość kolejnej takiej inwestycji w Gminie C.. Ta decyzja obciążała właśnie oskarżoną i za swe zaniechania winna ona ponieść odpowiedzialność karną.

W związku z tym, że kwestia „znacznej szkody majątkowej” została również poruszona przez skarżącego, Sąd odwoławczy odniósł się do twierdzeń obrońcy w tym temacie, nie podzielając ich. Pozostawiając już sprawę faktycznej wartości nieruchomości przekazanych na mocy umowy notarialnej z dnia 26 kwietnia 2007 r., którą zamknął Sąd Okręgowy poprzednio rozpatrujący apelację prokuratorską wniesioną w tej sprawie, nie sposób zaakceptować stanowiska, że wątpliwe jest zaistnienie szkody, skoro oskarżona zadbała by możliwe było domaganie się zwrotu wartości nieruchomości na wypadek odstąpienia od realizacji inwestycji. Taki warunek zawarty w umowie o nieodpłatnym przekazaniu gruntów Gminie C. pozwala bowiem na odzyskanie utraconych korzyści, a zatem może być oceniany jedynie w kategoriach naprawienia szkody. Nota bene, jak ustalił Sąd Rejonowy, proces cywilny w tej sprawie jeszcze się nie zakończył, gdyż środki przekazane przez Gminę po sprzedaży nieruchomości oceniono jako nieodpowiadające jej aktualnej wartości pieniężnej. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, iż oskarżona była zaangażowana w postępowanie zmierzające do uzyskania od Gminy C. różnicy środków po sprzedaży gruntów w 2008 r. (vide: zeznania świadka S. G.).

Reasumując, zapoznając się z aktami niniejszej sprawy, przedstawionymi rozważaniami Sądu Rejonowego oraz głównymi zarzutami podniesionymi w środku odwoławczym, Sąd Okręgowy stwierdził, iż apelujący nie zdołał podważyć dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, a zwłaszcza skutecznie poddać w wątpliwość wiarygodności dowodów obciążających oskarżoną. Sąd I instancji w sposób staranny rozważył dowody, poddał je rzetelnej i skrupulatnej weryfikacji, które to działania nie nasuwały żadnych zastrzeżeń ze strony Sądu kontrolującego.

Również ocena prawna zachowania G. M. nie wymagała żadnej korekty, a rozbudowane rozważania prawne Sądu wydającego zaskarżony wyrok, w pełni odpowiadały wymogom procesowym z art. 424 § 1 pkt. 2 kpk.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy będąc zobligowany treścią art. 447 § 1 kpk rozważył prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych i zbadał je pod kątem współmierności. Warto wspomnieć, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary jako zarzut z

kategorií ocen, jest zasadny wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Odnosząc te założenia do realiów niniejszej sprawy, okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o oskarżonej G. M. (1) należało uznać, że wymierzona wobec niej kara zasadnicza za przypisany występki w żadnym razie nie była rażąco niewspółmierna. Kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności trafnie odzwierciedla jej winę, dużą szkodliwość społeczną osądzonego zachowania i oddaje właściwie wyraźny społeczny sprzeciw dla sprawców tej kategorii przestępstw. Celnie wyliczone zostały przez Sąd Rejonowy te elementy czynu oskarżonej, które jednoznacznie świadczyły o rażącym niedopełnieniu przez nią obowiązków. Przy uwzględnieniu zatem stwierdzonych w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących, wymierzona podsądnej kara pozbawienia wolności stanowi umiarkowaną i współmierną do okoliczności jej czynu reakcję wymiaru sprawiedliwości. Nie można przy tym nie zauważyć, że oscyluje ona i tak bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, gdzie górna granica za przestępstwo z art. 296 § 4 kk wynosi 3 lata pozbawienia wolności.

Na pełną akceptację zasługiwało przy tym rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary dla skazanej G. M., jako że zostały spełnione warunki z art. 69 § 1 i 2 kk, a dotąd nie była ona karana za przestępstwa, daje, pozytywną prognozę kryminologiczną, że pomimo niewykonania kary zasadniczej pozbawienia wolności wobec niej, spełni swe cele prewencyjne i wychowawcze.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudziła przy tym grzywna orzeczona przy karze warunkowo zawieszony, dając wzmacniający efekt dotkliwości ukarania. Kara ta została dostosowana wymiarem ilości stawek dziennych do stopnia społecznej szkodliwości czynu i jego zawinienia, zaś wysokość jednej stawki dziennej ukształtowano przy uwzględnieniu indywidualnych możliwości zarobkowych oraz sytuacji życiowej i majątkowej oskarżonej.

Ustosunkowując się natomiast do twierdzeń apelującego kwestionujących zasadność zastosowania względem oskarżonej środka karnego z art. 41 § 1 kk w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną, Sąd Okręgowy uznał, że tylko po części zasługiwały one na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że bezpodstawną była ta teza jakoby decyzja o zastosowaniu środka karnego z art. 41 § 1 kk nie została umotywowana w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnego wyroku. W opracowaniu tym znalazł się bowiem zapis, którego treść w wystarczającym stopniu objaśniał powody sięgnięcia przez Sąd Rejonowy po ten element kary. Zapis ten, mimo swej lapidarności, rozważany w całokształcie wywodów tegoż Sądu, pozwalał na pełne rozpoznanie podstaw i toku rozumowania tego organu, co z kolei, umożliwiało poddanie tego orzeczenia stosownej kontroli odwoławczej.

Stwierdziwszy, że motywy zastosowania środka karnego zostały przez Sąd I instancji dostatecznie przedstawione, wypełniając wymóg procesowy z art. 424 § 2 kpk, nie było przeszkód by rozważyć zasadność przyjętych do tegoż rozstrzygnięcia założeń i wyprowadzonych przez Sąd wniosków, które to orzeczenie ukształtowały.

W tym miejscu warto przypomnieć, że wedle art. 41 § 1 kk sąd może orzec zakaz zajmowania określonego stanowiska albo wykonywania określonego zawodu, jeżeli sprawca nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonywanego zawodu albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem.

Odnosząc się do zastrzeżeń skarżącego w tym zakresie, uznać należało, że nie było uzasadnionym twierdzenie, iż we wskazaniach Sądu Rejonowego nie dostrzega się podstaw do założenia, iżby dalsze zajmowanie przez oskarżoną stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną zagrażało istotnym dobrom chronionym prawem.

Przede wszystkim zauważyć można, że przywołany w apelacji pogląd doktryny – jakoby orzekanie zakazu zajmowania stanowisk i wykonywania zawodu na podstawie przesłanki zagrożenia „istotnym dobrem prawnym” nie jest co do zasady możliwe przy występach, gdyż wskazanie w tym przepisie na „istotny” charakter dóbr niewątpliwie ogranicza w znaczący sposób krąg przestępstw, za których popełnienie mogą być orzekane – trafnie spotkał się z szeroką krytyką. Sąd Okręgowy przychylił się do twierdzenia, że nie można zaakceptować próby poszerzenia kryteriów stosowania przepisu o elementy, które nie zostały przewidziane ustawą. Przepis art. 41 § 1 kk przewiduje jako jedyne kryterium stosowania rangę dobra prawnego chronionego prawem. Nie mogą więc wchodzić w rachubę inne kryteria, takie jak ustawowe zagrożenie karą popełnionego przestępstwa lub rodzaj, rozmiar wymierzonej kary (por. System Prawa Karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie. Tom 6 <red. tomu: M. Melezini> C.H. Beck 2010, str. 520).

Sąd odwoławczy odrzucił też jako nietrafny pogląd, że przesłanka stosowania art. 41 § 1 kk będzie mogła być uznana za spełnioną tylko w przypadkach, gdy okoliczność uznawana za zagrażającą dobrom prawnym ma charakter choćby względnie trwały (choroba, brak kwalifikacji). W pozostałych zaś sytuacjach będzie trzeba poprzestać, ze względu na zasadę in dubio pro reo, na stwierdzeniu, że naganne zachowanie się sprawcy miało charakter jednorazowy. Sąd II instancji podzielił odmienne stanowisko Sądu Rejonowego. Uznał bowiem, że przywołane przez skarżącego zapatrywanie jest stanowczo zbyt kategoryczne. Zdarza się bowiem, że na podstawie jednorazowego zachowania sprawcy można stwierdzić, że z jego strony zaistnieje w przyszłości zagrożenie istotnych dóbr chronionych

prawem. Takie jednorazowe działanie o znacznej społecznej szkodliwości staje się wówczas ujemnym czynnikiem prognostycznym w zakresie przyszłego zagrożenia ważnych hierarchicznie dóbr pozostających pod ochroną prawa (por. (...) Prawa Karnego..., str. 521).

Sąd niższej instancji uwypuklił, iż podsądna dopuściła się szeregu zaniedbań, „o których była mowa wyżej w świetle cytowanych wytycznych i spowodowała powstanie znacznej szkody majątkowej, co uzasadniało przyjęcie, iż dalsze zajmowanie stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną przez nią zagraża istotnym dobrom chronionym prawem” (str. 32 uzasadnienia, k. 3068).

W ocenie Sądu odwoławczego przedstawiona okoliczność pozwala na wyprowadzenie wniosku o wypełnieniu założonej przez ustawodawcę przesłanki stosowania instrumentu z art. 41 § 1 kk. Swym postępowaniem okazała ona wyraźną nieumiejętność poprawnego realizowania złożonych standardów działania obowiązujących pewną kategorię urzędników państwowych.

Ponadto stwierdzono też prawidłowe ustalenie Sądu niższej instancji, że zakres czasowy stosowania środka zapobiegawczego mógł zostać w znaczącej mierze ukształtowany biorąc pod uwagę rozmiar szkody wyrządzonej niedbałym działaniem oskarżonej. Zgodnie z art. 56 kk przepisy art. 53 kk stosuje się przecież odpowiednio do orzekania środków karnych. Ten ostatni przepis stanowi zaś m.in., że rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa wpływa na sądowy wymiar kary. Za oczywiste uznać przy trzeba założenie, że w toku określania zakresu przedmiotowego zakazu Sąd Rejonowy, kierując się zasadą uregulowaną w art. 53 kk, uwzględnił też te okoliczności, które przyjął wcześniej przy wymiarze kary „zasadniczej”. Jako przesłanki o charakterze uniwersalnym, w toku określania konsekwencji penalnych czynu, okoliczności te nie musiały być zatem raz jeszcze przywoływane przy oznaczaniu powodów wymiaru kolejnych elementów rozstrzygnięcia o karze.

Wobec powyższego uznać należało, że podniesione przez skarżącego zastrzeżenia co do braku możliwości ustalenia „zagrożenia” ze strony podsądnej – a co za tym idzie niemożności stwierdzenia przesłanki stosowania środka karnego z art. 41 § 1 kk – nie były celne i zasadne. W szczególności zaś nietrafny był argument, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy stosowaniu tego środka zachowania podsądnej przed i po popełnieniu czynu.

Apelujący, podnosząc powyższe nie uwzględnił przy tym, że pełniona aktualnie przez podsądną funkcja (oskarżona jest Dyrektorem Biura Nadnoteckiej Grupy Rybackiej w P.) różni się od tej wykonywanej w chwili inkryminowanego czynu. Upływ czasu stanowił zaś okoliczność, którą można było postrzegać jako czynnik, jedynie umniejszający zagrożenie z jej strony (w zakresie prawdopodobieństwa jego urealnienia), a nie zupełnie owo zagrożenie wyłączający. W tej sytuacji słuszne było postąpienie Sądu Rejonowego, który tego elementu nie potraktował jako szczególnie istotnego przy analizie samej zasady stosowania przedmiotowego zakazu.

Zdaniem Sądu II instancji, postępowanie oskarżonej poprzedzające jej czyn i następujące po nim powinno było i zostało rozpoznane wyłącznie jako czynnik oceny stopnia wytworzonego zagrożenia. Mogło więc ono mieć wpływ wyłącznie na ocenę prawidłowości zakreslenia ram stosowania zakazu jako środka prewencyjnego oddziaływania na oskarżoną. Ram temporalnych i przedmiotowych.

Kontrolując aspekt przedmiotowy orzeczonego zakazu, Sąd odwoławczy uznał częściową zasadność uwag skarżącego wyrok obrońcy. Chodzi mianowicie o te nich, z których wynikało, że skarżący dostrzegł potrzebę powiązania cech charakteryzujących sprawcę, uzasadniających ustalenie zaistnienia zagrożenia istotnych dóbr chronionych prawem, z charakterem popełnionego przestępstwa. Popełnione przestępstwo powinno stanowić następstwo przyczyn warunkujących istnienie zagrożenia dóbr chronionych prawem w przypadku dalszego zajmowania stanowiska przez sprawcę. Z tego też względu Sąd Rejonowy, stosując zakaz zajmowania stanowisk i odwołując się przy tym do swych ustaleń co do ciężących na oskarżonej obowiązków – powinien był wbudować w treść zastosowanego zakazu ten właśnie element. To jest dostrzec przez pryzmat czynu G. M. (1) te jej cechy i właściwości, które skutkowały przestępstwem, i które obecnie, w czasie orzekania, dają podstawę do uznania, że również w przyszłości może ona dopuścić się podobnego czynu. Następnie zaś podjąć kroki celem zapobieżenia by te cechy i właściwości znów uzewnętrzniły się w postaci czynu zabronionego. Sąd I instancji temu zadaniu rzeczywiście nie sprostał. Orzeczone

bowiem wobec oskarżonej zakaz w postaci zajmowania wszelkich stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną nie spełnia wyżej przedstawionych wymogów. Odczytując zakres orzeczonego środka karnego trzeba stwierdzić, że wedle Sądu I instancji oskarżona nie dawałaby gwarancji prawidłowego działania na jakimkolwiek stanowisku, którego pełnienie wiązałoby się z możliwością spowodowania szkody materialnej. W ocenie Sądu odwoławczego takie założenie nie było uprawnione, a wręcz dowolne. Nie opierało się ono bowiem na ustaleniu związku przyczynowego między ujawnionym zagrożeniem istotnym dobrom chronionym prawem, a znamionami popełnionego przestępstwa (por. System Prawa Karnego... op. cit. str. 522).

Poruszając tę kwestię, uwzględnić ponadto trzeba, aprobując stanowisko apelującego, że norma art. 41 § 1 kk, urzeczywistniona w wyroku w formie nałożenia środka karnego, winna znaleźć wyraz w postaci zakazu zajmowania konkretnego stanowiska, oznaczonego ściśle przez pełnioną funkcję lub pozycję, sprawowaną dotychczas w danej instytucji, zakładzie czy organizacji lub zakaz zajmowania stanowisk w oznaczonej dziedzinie życia państwowego lub społecznego, ujętą w konkretną i wyodrębnioną grupę znamionną analogicznymi atrybutami, umożliwiającymi dokonywanie podobnych nadużyć, jakie miały miejsce w związku z popełnionym przestępstwem (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 12 listopada 1992 r., II AKr 208/92, OSA 1993/3/13).

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że nie było prawidłowym orzeczenie środka karnego w tak ogólnym i szerokim zakresie jak uczynił to Sąd I instancji. Zakaz w postaci zaproponowanej przez ten organ oznaczałby de facto zakaz zajmowania nie określonych, ale wszystkich stanowisk łączących się z odpowiedzialnością materialną we wszystkich sektorach gospodarki. Uznać zaś należało, że w przypisanym G. M. (1) zachowaniu nie ujawniły się tendencje, które uzasadniałyby aż tak potężny brak do niej zaufania, wymagający przez to, dla celów prewencyjnych, tak krańcowego oznaczenia przedmiotu środka karnego. Istotą zaniedbań podsądnej było przecież niedopełnienie obowiązków przy gospodarowaniu powierzonym jej mieniem państwowym. Swoim zachowaniem jako Kierownik Sekcji (...) Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa okazała, że nie daje gwarancji dochowania standardów postępowania regulujących prowadzenie spraw majątkowych w instytucjach, które takim mieniem gospodarują. To ustalenie skutkowało koniecznością zawężenia przedmiotowego zakresu stosowania środka karnego. Sąd Okręgowy urzeczywistnił ten postulat w punkcie 1 swego wyroku, ograniczając orzeczony na podstawie art. 41 § 1 kk środek karny do zakazu zajmowania stanowisk związanych z prowadzeniem spraw majątkowych w instytucjach państwowych.

Kontrolując natomiast zasadność oznaczenia czasowego omawianego środka karnego, ponieważ został on orzeczony na 2 lata – a zatem blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia wynoszącej 1 rok, Sąd II instancji nie widział powodów do ingerowania w to rozstrzygnięcie. Zakaz na taki okres trafnie odzwierciedla bowiem stwierdzone w sprawie potrzeby reakcji penalnej, a także dobrze obrazuje poważne, negatywne skutki majątkowe wywołane bezpłatnym zbyciem ponad 40 – tu hektarów gruntów należących do Skarbu Państwa. W ocenie Sądu obu instancji, podsądna nie wymaga natomiast długotrwałego oddziaływania prewencyjnego, a zastrzec trzeba, że z racji kierunku wniesionej apelacji (wyłącznie na korzyść), z przyczyn procesowych, nie byłoby i tak możliwe pogorszenie sytuacji oskarżonej (art. 434 § 1 kpk).

Mając zatem wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznając apelację obrońcy za nietrafną co do kwestii zasadniczej sprawstwa i zawinienia oskarżonej, poza zmianą omówioną powyżej, w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk, zasądzając je od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa. Na podstawie zatem § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 j.t.) G. M. obciążona została zryczałtowaną opłatą za doręczenie pism, wynoszącą 20 zł. W ramach zasądzonych kosztów procesu Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.), wymierzył jej też opłatę za II instancję w kwocie 500 zł.

H. B. M. E. T.